

Odnalazłem się w tym labiryncie
Omijam własne, błędne decyzje
Bo te błędne nauczyły myśleć
Dziś wyczuwam jak temat jest śliski
Pamiętam o bliskich i idzie mi to
Pamiętam kto wyciągnął pomocną dłoń
Kiedy już fitujesz to na stałe jak ład
Nie muszę nic mówić, oni pójda za mną

Sobie śpię, sobie chodzę i se latam, latam
Moja misja, moje życie, jestem akrobata
Sam to wiesz, jeśli wiesz jak smakuje trasa
Ja rozkminiam nowe featy muszę zapierdalać
Muszę rozpierdalać system i go rozpierdalam
Ona maluje przy muzie, którą się tak jara
Ja się jaram tym co widzę w mojej bluzie, moja mała
Lubię jak stoisz tak w niej i się w ciebie wtapiam
Patrzę na ten cały świat, to wszystko jest dla nas
Chociaż życie daje blask, to czasem żenada
Ciesze się, że mam w domu, komu tym wygadać
Byłem czasem bardzo smutny, chociaż bili brawa
Biła sława po umyśle, dziękuję rodzinie
Za wytrwałość kiedy szukałem gdzie jest Tymek
(Ej gdzie jest Tymek ej)
Cześć, wróciłem

Odnalazłem się w tym labiryncie
Omijam podstępne decyzje
Bo te błędy nauczyły myśleć, ej
Dziś wyczuwam jak temat jest śliski
Pamiętam o bliskich i idzie mi to
Pamiętam kto wyciągnął pomocną dłoń
Kiedy już fitujesz to na stałe jak ład
Nie muszę nic mówić, oni pójda za mną

(Oni pójda za mną, Oni pójda za mną, Oni pójda za mną...)